

Ryszard Raźny

Szpalty pamięci : adwokat dr Stefan Kosiński (1909-1991)

Palestra 42/9-10(489-490), 241-245

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adwokat dr Stefan Kosiński (1909–1991)

Wspomnienia i refleksje

W dniu 7 marca 1998 r. minęła siódma rocznica śmierci jednego z najwybitniejszych adwokatów polskich, dr. Stefana Kosińskiego. Zmarł nagle w 82. roku życia, niezwykle czynny do końca. 15 marca nad grobem Zmarłego zgromadzili się licznie prawnicy wszystkich zawodów, przyjaciele, najbliższa rodzina, przedstawiciele nauki, władz adwokatury i różnych środowisk i klienci, których bronił w licznych procesach politycznych, prześladowanych w czasach komunizmu i działaczy powstałej „Solidarności”.

W pamięci autora tych wspomnień jawią się obrazy czekających w poczekalni i na schodach prowadzących do Zespołu Adwokackiego Nr 6 przy ul. Grodzkiej w Krakowie rzesze działaczy „Solidarności” z naręczem kwiatów dla ich obrońcy, który z niezwykłą odwagą i bez honorarium bronił ich przed Sądami Wojskowymi i Powszechnymi po ogłoszeniu stanu wojennego. W dniu pogrzebu, w Sądach i Prokuraturach prezesi i szefowie wydali specjalne zezwolenie na odraczanie i przerwy w rozprawach, aby umożliwić sędziom, prokuratorom i adwokatom wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych i odprowadzeniu zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Był to szczególny

hołd Magistratury sądowej dla wielkiego adwokata i wspaniałego człowieka.

Doktor Stefan Kosiński urodził się 21 maja 1909 r. w Staromieściu, pow. Rzeszów. Szkołę powszechną ukończył w latach 1915 do 1919. W roku 1919 wstąpił do ośmioletniego Gimnazjum II w Rzeszowie im. St. Sobińskiego, w którym złożył egzamin dojrzałości. W roku 1929 został imatrykulowany na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pierwsze trzy egzaminy końcoworoczne złożył w latach 1929–1932, pierwszy z postępowaniem dobrym, dwa następne z postępowaniem celującym. W roku akademickim 1932/33 uzyskał urlop dla odbycia obowiązkowej służby wojskowej w Dywizyjnej Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty przy 17. p.p. w Rzeszowie. W roku akademickim 1933/34 po ukończeniu Szkoły Podchorążych z pierwszą lokatą, powrócił na 4. rok studiów prawnych, zakończonych egzaminem z wynikiem celującym i otrzymaniem dyplomu magistra praw.

Dnia 11 września 1934 r. został powołany na stanowisko aplikanta Prokuratury Generalnej RP, Oddział w Krakowie. Równoległe od 1 września 1936 r. aż do wybuchu wojny zajmował stanowisko młodszego, a następnie starszego asystenta na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W roku akademickim

1935/36 uzyskał stopień doktora praw na podstawie pracy naukowej pt. „Odnowienie zobowiązań”. Dnia 11 stycznia 1936 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy w Korpusie Osobowym Piechoty. W czasie od 1 września 1936 r. do 31 sierpnia 1937 r. odbył aplikację sądową. W październiku 1937 r. złożył pisemny i ustny egzamin zawodowy w Prokuraturii Generalnej RP z wynikiem zadowalającym z odznaczeniem. Egzamin ten był równoznaczny wg ówczesnie obowiązujących przepisów z egzaminem sędziowskim i adwokackim. Toteż na podstawie tego egzaminu w dniu 20 grudnia 1937 r. został mianowany referendarzem Prokuraturii Generalnej i na tym stanowisku pozostawał do wybuchu II wojny światowej, łącząc pracę zawodową z pracą naukową starszego asystenta. Ogłosił kilka prac drukiem z zakresu prawa, samodzielnie lub pod kierunkiem i we współpracy z prof. Fryderykiem Zollem, jak: „Uzupełnienia prawa cywilnego” – 1937 r., „Międzypaństwowa pomoc sądowa” – 1937 r., „Prawa zastawnicze” – 1937 r. (z prof. F. Zollem), „Prawo spadkowe” – 1938 r. (z prof. F. Zollem).

W dniu 30 sierpnia 1939 r. dr Stefan Kosiński został zmobilizowany do 17. p.p. w Rzeszowie, walczył w Armii „Karpaty”, później przeorganizowanej w Armię „Małopolska” pod dowództwem najpierw gen. dyw. Kazimierza Fabrycego, a następnie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. W dniach 12 i 13 września 1939 r. w ciężkim boju pod Birczą k. Przemyśla, jego batalion został rozбит i zdziętkowany i zgodnie z rozkazem dowódcy, aby nie dostać się do niewoli, żołnierze podjęli udaną próbę przebiccia się z okrażenia. Dr Stefan Ko-

siński powrócił do Krakowa i przez blisko rok kończył rozpoczęte prace naukowe, przygotowując je do druku. Włączył się do tajnej pracy na Uniwersytecie i w Prokuraturii Generalnej. Od drugiej połowy października 1939 r. do wiosny 1942 r. brał udział w konspiracyjnych pracach Prokuraturii Generalnej w celu ratowania urzędów, księgozbioru i akt urzędowych. Piękną opinię o udziale dr. Stefana Kosińskiego w podziemnej działalności tego Urzędu wystawili Mu kierownik Oddziału Prokuraturii Generalnej w Krakowie dr Eugeniusz Dziurzyński i sekretarz Prokuraturii dr Alferd Kraus. W roku 1940 dr Stefan Kosiński uzyskał wpis na listę aplikantów adwokackich Izby Adwokackiej w Krakowie, a następnie 23 lutego 1942 r. został wpisany na listę adwokatów z siedzibą w Krakowie. Niezależnie od wykonywanego zawodu adwokata, dr Stefan Kosiński w okresie okupacji niemieckiej był wykładawcą prawa cywilnego na IV roku prawa Tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego i współpracował z prof. Fryderykiem Zollem nad szeregiem prac naukowych i kodyfikacyjnych. Wydatnie przyczynił się w przygotowaniu do druku „Zarysu zobowiązań” – 1945 r. i kolejnego wydania tych „Zobowiązań w zarysie” w roku 1948, jako podręczników uniwersyteckich. W dniu 23 marca 1945 r. dr Stefan Kosiński wystąpił do ówczesnej Izby Adwokackiej w Krakowie z prośbą o weryfikację Jego wpisu na listę adwokatów, zgodnie z obowiązującą ordynacją adwokacką. Pomimo pięknych opinii, kierownika Oddziału Prokuraturii Generalnej w Krakowie i prof. Fryderyka Zolla oraz udokumentowanych zasług w pracy konspiracyjnej, publicznej, naukowej, pozytywnego

orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej stwierdzającej, że adwokat dr Stefan Kosiński jest godny należenia do stanu adwokackiego – Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie dwukrotnie odmówiła wpisania dr. Stefana Kosińskiego na listę adwokatów. Odmowę wpisu uzasadniono brakiem odbycia aplikacji sądowej i adwokackiej zgodnie z wymogami ówczesnego prawa o adwokaturze. W następstwie złożonego odwołania do Izby ds. Adwokatury przy Sądzie Najwyższym w Łodzi, postanowieniem tegoż sądu zaskarżoną uchwałę uchylono i polecono Radzie Adwokackiej w Krakowie wpisać dr. Stefana Kosińskiego na listę adwokatów. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy podzielił w całej rozciągłości pogląd dr. Stefana Kosińskiego o nabyciu przez Niego uprawnień do wykonywania zawodu adwokata, zawodu, który przecież dr Stefan Kosiński wykonywał nieprzerwanie od 1942 r. Orzeczenie Sądu Najwyższego zapadło w dniu 7 lutego 1947 r. Od marca 1942 r. do dnia 21 lutego 1952 r. dr Stefan Kosiński prowadził indywidualną Kancelarię Adwokacką w Krakowie, a po wprowadzeniu Zespołów Adwokackich, w lutym 1952 r. założył Zespół Adwokacki Nr 6 w Krakowie przy ul. Grodzkiej 40 (przy drodze królewskiej), którego pozostał członkiem, wykonując zawód w tym Zespole, aż do przejścia na emeryturę w grudniu 1983 r. Zawód adwokata był jego pasją, świadomym wyborem drogi życiowej i powołaniem. Pomimo otwartej przed nim kariery naukowej i wielkiego kultu, do końca życia dla swojego nauczyciela, prof. Fryderyka Zolla, którego stał się bliskim współpracownikiem, wybrał zawód adwokata. Do tego zawodu przygotowywał się rze-

telnie przez wiele lat, w Prokuraturii Generalnej i na Uniwersytecie jako starszy asystent i wykładowca, poprzez aplikację sądową i adwokacką. Dr Stefan Kosiński jako adwokat był znakomitym cywilistą, a także karnistą. Był obrońcą wojskowym. Bronił w wielkich i głośnych procesach politycznych w okresie PRL. Bronił między innymi pisarza Melchiora Wańkowicza. Bronił i zastępował w procesach cywilnych. Jego wystąpienia cechowała niezwykła rzetelność, skrupulatność, dokładność i precyzja w przedstawianiu faktów i problemów prawnych. Logika połączona z wielkim doświadczeniem i mądrością, taktem, umiarem i nad wyraz osobistą kulturą słowa. Zachowanie i postawa wobec sądu i klienta budziły szacunek. Nic z chęci przypodobania się, wręcz pełna kontrola i panowanie nad sobą, powaga i zachowanie godności zawodu. Ta jego postawa była jakby świadectwem, że to co mówił i pisał było wiarygodne, było zgodne z tym co myślał i prezentował całą swoją osobą. Był uosobieniem prawdy i szlachetności. Budził podziw i szacunek sędziów, prokuratorów, kolegów, ale też i onieśmiał. Przemawiał pięknym słowem, z pamięci, do najdrobniejszych szczegółów i dat. Nie pomaśniał nikogo, unikał ujemnych ocen. Był po prostu wspaniałym człowiekiem, dobrym i wyrozumiałym dla ludzkich słabości i niedoskonałości. Umysł renesansowy, o wszechstronnych zainteresowaniach, ciągle pracował nad sobą, dużo czytał, podróżował. Na pozór czynił wrażenie człowieka chłodnego, ale miał otwarte serce i nikomu nie odmówił pomocy, porady. Miał szczególną słabość do młodych ludzi, poświęcał im wiele, w wykładach, na szkoleniach, se-

minariach z prawa cywilnego i etyki zawodu. Pisma procesowe mogłyby do dziś służyć za wzór. Natura obdarzyła Go także walorami zewnętrznymi. Wysoki, przystojny mężczyzna, o bujnych i pięknych włosach, ze szlachetnym wyrazem twarzy. Zawsze wyprostowany, elegancki w ubiorze i manierach, choć jednocześnie przystępny, skromny i otwarty. Był obiektem westchnień i uwielbienia koleżanek. Wspaniale prezentował adwokaturę. Praca w samorządzie adwokackim od najwcześniejszych lat wykonywanego zawodu, wypełniała Jego czas wolny. Od 1956 r. był wybierany do Rady Adwokackiej, której był rzecznikiem, skarbnikiem (1956–1957), wicedziekanem (1957–1958) i dziekanem (1958–1964).

W kolejnych kadencjach jako członek Rady kierował Komisją Kontroli Zawodowej, w latach 1958–1964 był także członkiem Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej. Pod koniec wykonywanego zawodu był także czynnym członkiem Zespołu ds. Etyki Zawodowej przy NRA. Od 1976 r. do 1979 r. był również członkiem Rady Naukowej Ośrodka Badawczego Adwokatury przy NRA. Za pracę zawodową i samorządową został wyróżniony przez NRA Złotą Odznaką „Adwokatura PRL”, a przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W dniu 14 maja 1987 r. na wniosek Okręgowej Rady Adwokackiej odbyła się uroczystość na Uniwersytecie Jagiellońskim odnowienia doktoratu dr. Stefana Kosińskiego. W roku 1990 macierzysta Rada nadała dr. Stefanowi Kosińskiemu medal Izby Adwokackiej w Krakowie „Pro Lege et Libertate”. Z okazji 70-lecia Ad-

wokatury Polskiej został odznaczony Medalem Jubileuszowym. Był wychowawcą i egzaminatorem wielu pokoleń młodych adwokatów. Jakże wymowna była charakterystyka i ocena osobowości tego wybitnego adwokata u progu jego drogi zawodowej, gdy we własnoręcznie sporządzonej opinii i rekomendacji swojego asystenta i współpracownika, do wpisu na listę adwokatów, po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. Fryderyk Zoll między innymi napisał, cyt. „uwazam dr. Stefana Kosińskiego za dobrego Polaka, charakter piękny, nieskalany żadnym nieetycznym działaniem, łączy się u niego ze skromnością oraz wdzięcznością za każdą mu okazaną życzliwość”. Niestety po raz drugi spotkała tego prawego człowieka niezyczliwość okazana przez część własnego środowiska. W latach osiemdziesiątych, gdy słońce przemian zaczęło wychylać się na horyzoncie, w roku 1983 na Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczo-Wyborczym zgłoszono, jako pierwszą kandydaturę dr. Stefana Kosińskiego, do godności dziekana. Przegrał wybory z dotychczasowym dziekanem, mocno uplasowanym w nomenklaturze partyjnej. Niby nic się nie stało. Wybory. Ale dr Stefan Kosiński przeżył ten zawód bardzo ciężko, choć z dostojeństwem. Wymownym jest jego list, skierowany w dniu 9 stycznia 1984 r. do Rady Adwokackiej, w którym dziękując za zaproszenie na posiedzenie pożegnalne Rady Adwokackiej, wyznaczone na dzień 13 stycznia 1984 r., jakby przypomniał, że cyt. „mam jeszcze świeżo w pamięci przeżycia związane z przebiegiem Zgromadzenia Izby. Okazało się, że kilku kolegów – członków Rady zajmowało wobec mnie dwulicowe stanowisko, inne na

zewnątrz w kontaktach osobistych, a inne w czasie kulturalowych agitacji wyborczych”. Może się mylił. Ale przeżył ten fakt bardzo ciężko. Nie zasłużył na to, taka była droga i praca Tego wybitnego adwokata we własnym środowisku. Choć za życia uznawany, dopiero jego śmierć uzmysłowiła jego pracę, znaczenie i wartości jakie wniósł do samorządu adwokackiego. Może te wspomnienia, bardzo osobiste będą źródłem inwencji i upamiętnienia osoby dużego formatu.

Może Seniorat Adwokatury Krakowskiej wystąpi o nadanie jego imienia Klubowi Adwokackiemu, a może jego portret (zdjęcie) będzie wisiał w Radzie Adwokackiej, a może warto zorganizować seminarium poświęcone życiu i działalności adwokata dr. Stefana Kosińskiego i w ten sposób zapoczątkować przypomnienie wielkich sylwetek adwokatów krakowskich.

Ryszard Raźny

Przypisy:

¹ Izba Krakowska – uroczystość odnowienia doktoratów Stefana Kosińskiego i Kazimierza Ostrowskiego, „Palestra” 1987, z. 9–10, s. 255.

² Prelekcja Stefana Kosińskiego nt. Adwokaci w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 240.

³ Dokumenty udostępnione autorowi przez rodzinę dr. Stefana Kosińskiego.